

## 24 marca 2012. Komentarz ojca Jacka Salija

(Jr 11,18-20) Pan mnie pouczył i dowiedziałem się; wtedy przejrzałem ich postępkę. Ja zaś jak potulny baranek, którego prowadzą na zabicie, nie wiedziałem, że powzięli przeciw mnie zgubne plany: Zniszczmy drzewo wraz z jego mocą, zgładźmy go z ziemi żyjących, a jego imienia niech już nikt nie wspomina! Lecz Pan Zastępów jest sprawiedliwym sędzią, bada nerki i serce. Chciałbym zobaczyć Twoją zemstę nad nimi, albowiem Tobie powierzam moją sprawę.

(Jr 11,18-20)

Pan mnie pouczył i dowiedziałem się; wtedy przejrzałem ich postępkę. Ja zaś jak potulny baranek, którego prowadzą na zabicie, nie wiedziałem, że powzięli przeciw mnie zgubne plany: Zniszczmy drzewo wraz z jego mocą, zgładźmy go z ziemi żyjących, a jego imienia niech już nikt nie wspomina! Lecz Pan Zastępów jest sprawiedliwym sędzią, bada nerki i serce. Chciałbym zobaczyć Twoją zemstę nad nimi, albowiem Tobie powierzam moją sprawę.

(Ps 7,2-3.9bc-12)

REFREN: Panie, mój Boże, Tobie zaufałem

Panie, Boże mój, do Ciebie się uciekam,  
wybaw mnie i uwolnij od wszystkich prześladowców,  
zanim jak lew ktoś nie porwie i nie rozszarpie mej duszy,

gdy zabraknie wybawcy.

Panie, przyznaj mi słusność według mej sprawiedliwości  
i niewinności, która jest we mnie.

Niech ustanie nieprawość występnych, a sprawiedliwego umocnij  
Boże sprawiedliwy, który przenikasz serca i sumienia.

Bóg jest dla mnie tarczą  
co zbawia ludzi prostego serca.  
Bóg sędzia sprawiedliwy,  
Bóg codziennie pałający gniewem.

(J 3,16)

Tak Bóg umiłował świat, że dał swojego Syna Jednorodzonego; każdy,  
kto w Niego wierny, ma życie wieczne.

(J 7,40-53)

Wśród słuchających Go tłumów odezwały się głosy: Ten prawdziwie jest prorokiem. Inni mówili: To jest Mesjasz. Ale - mówili drudzy - czyż Mesjasz przyjdzie z Galilei? Czyż Pismo nie mówi, że Mesjasz będzie pochodził z potomstwa Dawidowego i z miasteczka Betlejem? I powstało w tłumie rozdzielenie z Jego powodu. Niektórzy chcieli Go nawet pojmać, lecz nikt nie odważył się podnieść na Niego ręki. Wrócili więc strażnicy do arcykapłanów i faryzeuszów, a ci rzekli do nich: Czemuście Go nie pojmali? Strażnicy odpowiedzieli: Nigdy jeszcze nikt nie przemawiał tak, jak ten człowiek przemawia. Odpowiedzieli im faryzeusze: Czyż i wy daliście się zwieść? Czy ktoś ze zwierzchników lub faryzeuszów uwierzył w Niego? A ten tłum, który nie zna Prawa,

jest przeklęty. Odezwał się do nich jeden spośród nich, Nikodem, ten, który przedtem przyszedł do Niego: Czy Prawo nasze potępia człowieka, zanim go wpierw przesłucha, i zbada, co czyni? Odpowiedzieli mu: Czy i ty jesteś z Galilei? Zbadaj, zobacz, że żaden prorok nie powstaje z Galilei. I rozeszli się - każdy do swego domu.

Komentarz.

Święty Augustyn, opisując dzieje swego nawrócenia, powiada, że w końcu doszło do takiego momentu, że już z całą pewnością wiedział, że Jezus jest Synem Bożym i Zbawicielem, i że cała prawda o zbawieniu jest w Kościele katolickim, a on jednak wciąż był człowiekiem niewierzącym. Był człowiekiem niewierzącym, bo wciąż jeszcze nie uklęknął przed Jezusem, nie otworzył przed Nim swego serca, nie zaczął pić ze źródeł Jego łaski.

Otóż sądzę, że przedstawiony w dzisiejszej Ewangelii tłum ludzi spierających się o Jezusa to był w całości tłum ludzi niewierzących. Nawet ci, którzy mówili: "Ten prawdziwie jest prorokiem", oraz ci, którzy mówili: "To jest Mesjasz", to byli jeszcze ludzie niewierzący. Patrzyli na Jezusa z perspektywy kibiców. Jeszcze przed Nim nie uklękli, jeszcze nie zobaczyli w Nim swojego Zbawiciela. Ewangelista notuje, że byli ponadto w tym tłumie ludzie wyrażający się o Jezusie z lekceważeniem, a nawet tacy, którzy chcieli użyć przeciwko Niemu policji.

Dzisiejsza Ewangelia przedstawia dojrzewanie tych ludzi. Jedni będą dojrzewać do wiary, u innych będzie dojrzewać nienawiść do Pana Jezusa i Jego odrzucenie. Zaczęło się od tego, że strażnicy nie odważyli się aresztować Pana Jezusa. "Nigdy jeszcze nikt nie przemawiał tak, jak ten Człowiek przemawia" - usprawiedliwiali się.

Dzisiaj Pan Jezus przemawia przez usta, czyny i osoby swoich wyznawców. Jakby to było dobrze, gdyby promieniowało z nas coraz więcej świadectwo tej prawdy, tej mocy i tej miłości, jaką był przepełniony Pan Jezus!

Ten tłum, który słucha Jezusa, to przecież sami prostacy! - odpowiadają strażnikom faryzeusze. właśnie po tym poznać, że są oni daleko od Boga. Bóg nie gardzi nikim. Bóg nie różnicuje ludzi na uczonych i prostaków. I nie gardzi nawet największym grzesznikiem, zaś dla ludzi prostych i ubogich ma szczególnie wiele miłości.

Jeden tylko z faryzeuszów, Nikodem, ma odwagę sprzeciwić się opinii swojego środowiska i zwraca uwagę na to, że zwyczajne poczucie prawdy domaga się tego, aby nie odrzucać Jezusa, zanim się nie pozna tego, co On czyni i czego naucza. Ale Nikodem został zakrzyczany.

"I rozeszli się każdy do swego domu" - kończy swój opis Ewangelista. Jedni będą dojrzewać do wiary, w innych będzie rósł sprzeciw wobec Jezusa, aż doprowadzą do tego, że zostanie On ukrzyżowany.

o. Jacek Salij